Nakład 22.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 290. Sosnowiec, środa 6 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Odroczenie sesji sejmu o 30 dni.

PRZED ODROCZENIEM POSIEDZENIA.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) Mimo, że dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpocząć się miało o godz. 12 w południe, już o godz. 10 rano w sejmie było gwarno i śród posłów widoczne było znaczne podniecenie.

„POZWOLI PAN, ŻE ZAMKNĘ OKNO".

O godz. 11 rano przybył do sejmu premjer Świtalski, który natychmiast udał się do marszałka Daszyńskiego.

Rozmowa trwała kilka minut i niepozbawiona była momentów charakterystycznych.

Marszałek Daszyński: „Jakżesz zdrowie p. premjera po chorobie?"

Premjer Świtalski: „Dziękuję, dość dobrze".

Marszałek Daszyński: „Pozwoli pan, że zamknę okno".

Premjer Świtalski: „Przywiozłem dekret p. prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji sejmowej o 30 dni".

Marszałek Daszyński: „Więc nie rozwiązanie?".

Premjer Świtalski: „Nie, odroczenie".

Następnie p. premjer udał się do p. marszałka senatu, któremu wręczył identyczne pismo prezydenta Rzplitej.

WRAŻENIE W KULUARACH.

Wieść o odroczeniu sesji sejmowej na podstawie 25 artykułu konstytucji wywołała wśród posłów opozycji ogólną konsternację.

Ponieważ było wiadomem, że kierownik ministerjum skarbu, p. Matuszewski przygotował na dzisiejsze posiedzenie obszerne przemówienie, przeto zarządzenie odroczenia sesji uważane jest za krok powzięty w ostatniej chwili.

W kołach poselskich B. B. wiadomość tę przyjęto z uznaniem, odroczenie sesji bowiem przyczyni się do uspokojenia opinji w kraju.

UCHWAŁA P P S.

P. P. S. po przedyskutowaniu wiadomości o decyzji prezydenta powzięła uchwałę, że odroczenie sesji sejmowej jest uchylaniem się kierowników pomajowego systemu rządzenia od odpowiedzialności i kontroli publicznej.

Klub parlamentarny P. P. S. wyraża uznanie dla marszałka Daszyńskiego i poraz wtóry oddaje się do dyspozycji C. K. W.

OBRADY KLUBU NARODOWEGO.

Podobną uchwałę powziął klub narodowy, zaznaczając, że prawidłowość prac sejmu jest podstawą ładu i porządku w państwie.

KLUB B. B.

Ogólne zainteresowanie budzą obrady klubu B. B. i dawnej frakcji rewolucyjnej.

Obrady te wszakże trzymane są w tajemnicy.

CZY NOWE WYBORY?

Sensację budzi lansowana po kuluarach wiadomość, że stronnictwa ludowe widzą w odroczeniu sesji zapowiedź rozwiązania sejmu i sposobią się do nowych wyborów.

W najbliższych dniach powstać ma techniczne zblokowanie trzech stronnictw: Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego oraz powzięte zostaną kroki co do wspólnej „przyszłej" akcji wyborczej.

Nadmienić należy, że odroczenie sesji według konstytucji nastąpić może raz tylko i potem sejm obradować ma bez przerwy lub też następuje rozwiązanie izby.

ODROCZENIE SESJI A BUDŻET PAŃSTWA.

Prace izby nad budżetem państwa po zwołaniu sesji sejmowej muszą iść w szybkiem tempie, sejmowi bowiem pozostaje 3 miesiące na przedyskutowanie budżetu.

Okres taki jest dostateczny, budżet jednak wówczas musi być przyjęty według przedłożenia rządowego.

W razie odmowy — następuje rozpisanie nowych wyborów.

POPŁOCH WŚRÓD P. POSŁÓW NA WIDOK SZWOLEŻERÓW.

Ulicą Wiejską, gdzie jak wiadomo znajduje się sejm, w godzinach południowych przejechał szwadron szwoleżerów.

Widok dziarskich żołnierzy wywołał w sejmie wśród posłów zgoła nieoczekiwane komentarze i popłoch.

Poczęła się szerzyć pogłoska, że gmach sejmu otoczył pułk szwoleżerów i nastąpią aresztowania posłów.

Po pewnym czasie okazało się, że był to szwadron z eskorty honorowej ambasadora angielskiego, który dziś złożył p. prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające.

„STAN OBLĘŻENIA" W SEJMIE.

Marszałek Daszyński rozplakatować kazał nowe zarządzenia wyjątkowe, obowiązujące od dziś w gmachu sejmu.

Oto niektóre z nich:

W kuluarach sejmowych mogą przebywać wyłącznie posłowie i senatorowie, ministrowie, podsekretarze stanu oraz urzędnicy biura sejmu.

Przybywający na teren sejmu obowiązani są pozostawiać w szatni zwierzchnie okrycia, laski, parasole i t. p. Osobom uzbrojonym wstęp z bronią, zarówno białą jak palną, na galerję jest wzbroniony.

Goście i interesanci, przybywający do panów posłów, mają prawo wstępu wyłącznie do poczekalni w domu posłów i senatorów.

Na żądanie funkcjonarjuszy marszałka sejmu każdy obywatel przebywający na terenie sejmu obowiązany jest wylegitymować się ze swego prawa przebywania w sejmie.

Zarządzeniem marszałka sejmu, udzielone prawo wstępu na teren sejmu, może być w każdej chwili cofnięte.

Zarządzenia te wprowadzają pawdziwy "stan wojenny" w gmachu sejmowym.

PRÓBY DEMONSTRACYJ.

W godzinach wieczorowych w dzielnicach robotniczych stolicy odbyły się próby demonstracyj, zorganizowane przez PPS. i Bund.

Gromadzących się demonstrantów rozpraszała policja, odprowadzając szereg osób do komisarjatu.

Włochy gotują się do wojny z Jugosławją.

Najsilniejsze państwo bałkańskie ma być rozparcelowane.

BERLIN, 5. 11. Pisma berlińskie podają z Białogrodu alarmujące wiadomości o planie przygotowań włoskich do wojny z Jugosławją. W wyniku wojny tej na gruzach Jugosławji utrwalona ma być hegemonja faszyzmu.

Plan ataku włoskiego przewiduje złamanie neutralności austrjackiej w Karyntji i Styrji w celu umożliwienia armji włoskiej zaatakowania granicy jugosławiańskiej od strony północnej na jej słabszym i najniebezpieczniejszym froncie.

Włochy zawarły z Albanją tajny pakt wojskowy, przewidujący, że na wypadek wojny Albanja będzie południową bazą operacyjną ekspedycji włoskiej. Armja albańska podporządkowana została włoskiemu dowództwu i współdziałać ma w wojnie z Włochami przeciw Jugosławji.

Podobny tajny pakt wojenny istnieje również między włochami i węgrami.

Węgry zaatakować mają Jugosławję od północy wszelkiemi rozporządzalnemi siłami i w nagrodę otrzymają północne obszary Jugosławji.

Mussolini nawiązał również kontakt z chorwackimi i czarnogórskimi emigrantami oraz macedońskim komitetem rewolucyjnym. Obiecał on chorwatom utworzenie samodzielnego państwa, obejmującego starą Chorwację, część Slawonji oraz zachodnią część Bośni. Na tronie chorwackim osadzony będzie włoski książę. Mussolini obiecał również chorwatom za popieranie jego kampanji miasto Rjekę.

Slawonję zaanektują Włochy i dadzą jej autonomję, natomiast Dalmacja będzie bezpośrednio przyłączona do Włoch.

Królestwo Czarnogóry ma być restytuowane w granicach przedwojennych pod panowaniem małoletniego Michała Petrowicza Niegusza, siostrzeńca ostatniego króla czarnogórskiego Mikity I.

Z Macedonji powstanie samodzielne państwo, albo też przyłączona będzie do Bułgarji, o ile ta ostatnia przyjmie warunki Mussoliniego w dziedzinie gospodarczej.

W ten sposób Serbja, otoczona ze wszystkich stron przez wasalów włoskich, podporządkuje się bezwarunkowo wszystkim żądaniom Mussoliniego.

145 męczenników uciekło z katorgi sołowieckiej.

Samoloty w pościgu za zbiegami.

RYGA, 4. 11 W nocy 22 października zbiegło z wysp Sołowieckich 145 więźniów. Zbiegli oni z robót leśnych w rejonie kolei murmańskiej. Około 40 osobom udało się przekroczyć granicę Finlandji.

Uciekinierzy podzielili się na 10 grup, które ruszyły lasami i tundrami w stronę granicy finlandzkiej.

Ci, którzy przybyli już do Finlandji, wędrowali 7 do 10 dni, kilka grup ukrywa się jeszcze wśród lasów.

Jak oświadczają przybyli do Finlandji zbiegowie, między uciekinierami znajduje się 7 księży katolickich, 16 duchownych prawosławnych, 3 byłych oficerów świty carskiej, jeden były gubernator, kilkunastu włościan i 14 kobiet, dwie z nich z dziećmi.

Władze sowieckie wysłały za nimi w pościg kilka oddziałów wojskowych z Leningradu, poza tem wzmocniono posterunki na granicy finlandzkiej. Wysłano również samoloty, które mają strzec lasów nadgranicznych i w razie spostrzeżenia uciekinierów ostrzeliwać ich z karabinów maszynowych,

---

Kara śmierci.

Sąd najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego dr. E. St. Rappaporta, rozważał sprawę braci: 28-letniego Stanisława Jabłońskiego i 21-letniego Bronisława Jabłońskiego (mieszkańcy Majdan Tuczapskich), skazanych wyrokiem sądu apelacyjnego w Lublinie: Stanisław Jabłoński na karę śmierci przez powieszenie, zaś Bronisław Jabłoński na 12 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w bestjalski sposób małżonków Adamczuków oraz ich wychowanka 13-letniego Bednarczuka i spalenie ich domu w celu zatarcia śladów swej zbrodni z chęci zysku.

Sąd najwyższy oddalił skargę kasacyjną oskarżonych, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

Wyrok w stosunku do Stanisława Jabłońskiego, o ile p. prezydent nie ułaskawi skazańca, będzie niezwłocznie wykonany.

Okradziono Wojciecha Kossaka

WARSZAWA, 5.11. Jakiś nicpoń bez czci i wiary wtargnął w Warszawie do pokoju nr. 101 w hotelu »Bristol« i okradł mistrza Wojciecha Kossaka.

Wielki artysta stwierdził brak złotego zegarka, przyborów do golenia, dwu spinek złotych, sześciu krawatów oraz krzyża komandorskiego »Polonia Restituta«.

Jak w Meksyku

dzienniki żądają zaległej prenumeraty.

Jest rzeczą ryzykowną w Meksyku pozostać dłużnym dziennikowi za anonse lub prenumeratę. Gdy dłużnik taki, pomimo upomnienia, nie uiści należytości, ukazuje się w dzienniku taka notatka: „Senor X. X. zechce pofatygować się do naszego biura i wyrównać swój dług“.

Gdy i to nie pomaga, zamieszcza dziennik fotografję dłużnika z podpisem. „Ta bezczelna fizjonomja należy do skończonego łotra, który nie pomnąc, jaką krzywdę wyrządza dziennikarstwu i literaturze, nie chce w żaden dobry sposób uiścić zaległej marnej kwoty za prenumeratę. Prawdopodobnie przykra ta afera rozstanie się połamaniem kości nieuczciwego człowieka przez naszych urzędników administracyjnych“.

Rada naczelna rzemiosła polskiego

Na co i komu potrzebna.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ donosi:

„Po kilkuletnich pracach i różnych starciach, sprawa powołania do życia rady naczelnej rzemiosła polskiego wchodzi na drogę szybkiej realizacji. Powołana przed rokiem specjalna komisja statutowa ustaliła już zasady projektu statutu i jest nadzieja, że sama rada powstanie jeszcze w roku bieżącym.

Będzie ona społeczną reprezentantką rzemiosła polskiego, gdyż urzędową reprezentacją są: izby, cechy i związki cechów, którym niewolno należeć do żadnych organizacyj poza izbami.

Naczelna rada rzemiosła polskiego składać się będzie z 45 osób, mianowicie: przedstawicieli centralnych organizacyj rzemieślniczych wszystkich dzielnic Polski, przedstawicieli naukowych instytucyj spółdzielczych i wychowawczych rzemiosła. Zamierzone jest utworzenie specjalnego biura fachowego i szeregu komisyj fachowych przy radzie“.

Tyle „Gazeta Warszawska“.

Pozwolimy sobie tutaj zapytać, co właściwie ma robić owa „rada“. Mamy przecież izby rzemieślnicze, które zajmować się będą wszechstronnie sprawami rzemiosła polskiego, jego potrzebami, szkołami zawodowemi itp.

Mamy cechy, które już nie powrócą do dawnej, ospałości, gdy zajmowano się w nich tylko urządzaniem obchodów św. patronów i zbieraniem pieniędzy za wyzwoliny czeladzi i wypisywanie na majstrów.

„Gazeta Warsz.“ nazywa izby i cechy rzemieślnicze „urzędową reprezentacją“ rzemiosła. Ładne pojęcie o celach i zadaniach izb i cechów!

Oczywiście powstanie izb uniezależniło rzemiosło polskie od endecji, która grając na uczuciach religijnych i patrjotycznych rzemieślnika polskiego, zaprzęgała go w razie potrzeby do fury partyjnej i kazała mu wyciągać z ognia kasztany dla panów endeckich.

Dziś rzemieślnik rozumie już, że polityka z robieniem butów nie ma nic wspólnego i że w instytucjach takich, jak cechy, czy izby rzemieślnicze miejsca dla polityki niema.

Zaczyna się więc „bujanie“ rzemieślnika polskiego od początku. Ukazuje mu się jakąś „radę naczelną“ i zapewnia się, że ona będzie „społeczną reprezentantką“ rzemiosła polskiego.

Rzemieślnik polski, mając swoje instytucje zawodowe, izby i cechy, nie potrzebuje się oddzielać od reszty społeczeństwa i zamykać w jakichś ciasnych klatkach czy podwórkach. Może on być członkiem takiej instytucji społecznej, jaka mu do gustu przypada. Jeśli zaś chce się zajmować polityką, to może wstąpić do jakiej chce partji, nawet do endeckiej.

Ale endecja jest innego zdania: jej się zdaje, że rzemieślnik musi być endekiem, a odsunięta od wpływów w izbach rzemieślniczych, tworzy „radę naczelną rzemiosła“, by stamtąd wydawać hasła i nakazy, mogące tylko szkodzić rzemiosłu.

Rozumiemy, że tonąca endecja chwyta się wszystkich środków, by utrzymać się jeszcze na powierzchni życia. Ale zarówno rzemiosło, jak i kupiectwo polskie wie już z doświadczenia, co znaczy opieka endecka. Przecież dziesiątki lat matadorzy endecji wodzili za nos rzemiosło i kupiectwo polskie — a wynik? Staczanie się stanu trzeciego w przepaść coraz większą. I dopiero, gdy rzemieślnik i kupiec polski zaczął myśleć samodzielnie, gdy wyzwolił się z niewoli endeckiej — położenie rzemiosła i kupiectwa zaczęło się poprawiać i — da Bóg — wkrótce dzięki „urzędowym reprezentacjom“, czyli izbom rzemieślniczym i przemysłowo-handlowym, kupiec i rzemieślnik polski znajdzie właściwą drogę dla osiągnięcia dobrobytu i podniesienia handlu i rzemiosła polskiego.

(y)

Pielęgnowanie zębów, jako nakaz higieny socjalnej.

Związany z kongresem dentystycznym w Rzymie wspaniały dar miljona dolarów, ofiarowanych Musso liniemu przez przemysłowca amerykańskiego Eastmana na ufundowanie we Włoszech wielkiego instytutu stomatologicznego (Leczenie chorób jamy ustnej) oraz zapobiegania chorobom i psuciu się zębów u dzieci i rodosłych, zwrócił ponownie baczną uwagę higienistów na niezmiernie ważną tę dziedzinę zdrowia społecznego.

Walka z próchnicą zębów, upośledzającą trawienie i tembardziej szkodliwą dla zdrowia dotkniętej nią jednostki, w im wcześniejszym występuje wieku, była zawsze zadaniem pojmujących szerzej swoją rolę lekarzy-dentystów. Kongresy dentystyczne i stomatologiczne mają na celu obrazowanie dokonanych w krajach kulturalnych postępów w tej dziedzinie i opracowanie dalszej w tym kierunku linji postępowania.

Na tem polega rzetelna ich działalność i owocność. Obecny kongres rzymski będzie mógł sobie przypisać zasługę poważnego pchnięcia sprawy naprzód profesor Corradi, zajmujący katedrę stomatologji w uniwersytecie parmeńskim, w szczegółowym referacie zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu i obecnego stanu „walki z próchnicą zębów“, przedstawiając zarazem w szeregu tablic graficznych zasadnicze szkody, jakie choroba ta powodu je nietylko ze stanowiska zdrowia jednostki, ale także higjeny i gospodarki socjalnej. Profesor Corradi w konkluzji swojego odczytu nie zawahał się postawić szkodliwości zaniedbywania racjonalnej walki z próchnicą zębów narówni z szkodliwością, spowodowaną zaniedbaniem wytężonej walki z alkoholizmem.

W sprawie najbardziej interesującej ogół i lekarzy w sprawie środków zapobiegawczych położył profesor najmocniejszy nacisk na utrzymywanie w bezwzględnej czystości jamy ustnej, przyczem wskazał na przykład Stanów Zjednoczonych, gdzie wobec wielkiego rozpowszechnienia próchnicy zębów — wprowadzona została obecnie w szkołach, zaczynając od elementarnych, propaganda na rzecz odpowiedniego utrzymywania w czystości jamy ustnej, rozdawane są darmo szczoteczki do zębów i środki dezynfekujące i zorganizowane stałe wizyty lekarzy dentystów, badających płukaniu ust przez dziatwę oraz sanitarjuszek, dopilnowujących płukania ust przez dziatwę szkolną po każdem jedzeniu i kierujących ją, w razie zauważonych nieprawidłowości, do specjalisty.

Do zadań profilaktyki w tej dziedzinie należy również dbałość o dostarczenie dzieciom pokarmów stałych, obfitujących w witaminy, co zresztą dotyczy nietylko dzieci, ale i kobiet w okresie ciąży.

Na podstawie przedstawionych przez siebie danych opracował Corradi nader szczegółowo, „Projekt profilaktyki społecznej w walce z próchnicą“, obejmujący cały szereg zabiegów, usystematyzowanych w zależności od wieku dziecka, zatem profilaktyki przedurodzeniowej (opieka nad ciężarną i odpowiednie jej żywienie) profilaktyka okresu niemowlęctwa, dentystyczna opieka szkolna i pozaszkolna,(na kolonjach letnich, w kolegjach, sierocińcach i tp.) propaganda higjeny zębów pośród rodzin robotniczych, po wsiach i w osiedlach proletarjackich.

Oczywiście głównym rozsadnikiem celowo prowadzonej walki tej w Europie będzie ufundowany dzięki amerykańskiemu darowi instytut w Rzymie, za którym pójdą niewątpliwie odpowiednie organizacje w innych państwach.

R. C.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 6 Środa	Dziś: Elżbiety Jutro: Nikandra Wschód słońca: 6.50 Zachód „ 16.11

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 6 listopada.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.. hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Koncert płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.20. Przegląd polityki międzynawej za wrzesień i październik.
19.10. Kom. harcerskie.
16.15. Program dla dzieci szkolnych: „Wędrówka po krainie Wschodzącego Słońca".
12.05. Koncert płyt gramofon.
17.15. „W młynach papierniczych Owernji".
17.45. Koncert.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.
.10 Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.40. „Radjokronika".
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
22.00. Zapowiedź programu na dzień następny.
20.15. Feljeton pt. „Książe malarzy"
17.45. Koncert.
21.10. Bajka pt. „Wilk i jego śniadanie".
22.10. Feljeton pt. „Biały kacyk Eduardo".
22.35 „Ostatnia fala".
22.35. Kom. (P. A. T.).
23.00. Muzyka.

KATOWICE.

Środa, 6 listopada.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05. Koncert z płyt grmof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śląskiego.
16.15. Wielka nowina z Krakowa.
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.45. Koncert pop. z Warsz.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Kom. Dyr. i Kolei Państw.
19.20. Z podróży po Skandynawji.
19.45. Kom. sport.
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Kom. Zw. Mł. Pol.
20.30. Koncert.
22.10. Feljeton z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Skrzynka pocztowa.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Bohaterka wielkiej wojny«.

Z Kielc.

(k) **Sprawa budowy baraków.** Niezwykle piekącą jest obecnie sprawa budowy baraków przez miasto dla ludzi, pozbawionych na zimę dachu nad głową wskutek eksmisji z walących się domów.

Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na ostatniem posiedzeniu rady, rezultatem której było odesłanie jej do komisji i upoważnienie magistratu do wszczęcia starań o pożyczkę na budowę baraków.

Jak się dowiadujemy, miasto wszczęło już odpowiednie kroki. W tych dniach magistrat zwrócił się z prośbą do urzędu wojewódzkiego o pomoc w uzyskaniu na dogodnych warunkach pożyczki długoterminowej w wysokości 30.000.

Jak województwo ustosunkuje się do tej prośby, narazie niewiadomo. Należy się jednakże spodziewać, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona.

Miasto plac pod budowę posiada Z chwilą więc uzyskania pożyczki rozpocznie się natychmiast w przyspieszonym tempie budowa baraków tak, że przypuszczalnie w końcu listopada, a najdalej w pierwszych dniach grudnia b. r. kilkanaście rodzin mogłoby już w nich zamieszkać.

Przełom w życiu komitetu floty narodowej.

Pragniemy niniejszem za pośrednictwem prasy podzielić się ze społeczeństwem wiadomością o naderważnym, bodajże przełomowym momencie w życiu komitetu floty narodowej.

W dniu 2 listopada komisja, delegowana do Francji, dokonała kupna nowego statku szkolnego dla marynarki handlowej. Podkreślamy, że cały ciężar kupna oraz kosztów, związanych z odpowiedniem przygotowaniem statku dla szkoły, wziął na swe barki komitet obchodu 10-lecia niepodległości (wojewódzki komitet floty narodowej w Toruniu), zaciągając narazie pewne zobowiązania pieniężne u komitetu centralnego.

Statek ten nosić będzie nazwę „Pomorze". Jako statek szkolny — pływając po całym świecie, dawać będzie jednocześnie świadectwo tego, że ludność owego rzekomo spornego korytarza jest w nierozerwalnym związku z państwem polskiem, a widoczną oznaką tego służyć będzie statek, kupiony dla państwa za ofiarne grosze pomorzan.

Statek pójdzie narazie do stoczni celem dokonania przeróbek i przystosowania go do potrzeb szkoły. Dodajemy, że statek ten jest typu żaglowo-motorowego, trójmasztowy z ożagleniem fregaty ze stali o pojemności 2.000 ton.

Zastąpi on obecny statek szkolny „Lwów", który, ze względu na swój wiek (60 lat służby), nie nadaje się do wielkiej żeglugi.

Czyn ten, jako pierwszy realny krok komitetu floty narodowej, po zaledwie 2-letniem istnieniu, w kierunku budowy floty morskiej dla państwa, uskuteczniony za złożone drobne ofiary społeczeństwa, niech będzie bodźcem do dalszych ofiar dla tych obywateli, którym potęga morska naszego państwa leży na sercu.

Komitet floty narodowej żywi najgłębszą wiarę, że społeczeństwo nasze w przekonaniu, że składane przez nie ofiary idą w całości na właściwy użytek, zgodny z wielkim celem, nie poskąpi nadal swych ofiar, a w najbliższym czasie dowie się o nowych realnych krokach w kierunku powiększenia naszego posiadania na morzu.

Sekretarz generalny kom. fl. nar.
Gen. M. Zaruski.

Afera weglowa na kopalni „Jakób"

Podstępny odbiorca naraził kopalnie na straty.

Od dłuższego czasn kopalnia »Jakób« w Niemcach, była w stosunkach handlowych z hurtownikiem węgla z Będzina Jonasem Federem. Kupiec ten, był dobrym odbiorcą, wywiązywał się należycie ze swoich zobowiązań, jednakże oszukiwał podstępnie kopalnię, wciągając do tej afery urzędnika kopalni Antoniego Kuśmierczyka ż Niemców.

Manipulacja polegała na tem, że Feder zamawiał węgiel niskiego gatunku, a Kuśmierczyk, jako ekspedytor wysyłał węgiel w gatunku wyższym. Narazie Kuśmierczyk na tego rodzaju kombinacje nie chciał się zgodzic, bronił się przed Federem, lecz ten ciągle go namawiał, obiecując złote góry, a narazie dawał mu 2 zł. od każdej tony.

Kusmierczyk wysyłał Federowi przez dłuższy czas węgiel wyższego gatunku, skutkiem czego kopalnia poniosła 42 459 zl. straty.

Narażając Kuśmierczyka na odpowiedzialność, oszukał go jeszcze Feder, gdyż według umowy należało się ekspedytorowi 5225 zł., a on wypłacił mu tylko 3000 zł.

Gdy zarząd kopalni zauważył oszustwo, zwrócił się najpierw do Federa, aby ten uregulował straty kopalni, a gdy ten odmówił, wtedy zarząd oddał sprawę urzędowi prokuratorskiemu

(k) **Echa uroczystości poświęcenia pomnika Niepodległości.** W związku z uroczystością odsłonięcia i poświęcenia pomnika „Niepodległości", jaką miasto święciło w ubiegłą niedzielę, należy z uznaniem podkreślić starania komitetu budowy pomnika, który, nie szczędząc kosztów i pracy, z dnia tego uczynił wielką manifestację patrjotyczną oddającą hołd tym, co krwią własną i życiem przyczynili się do niepodległości Polski.

Powszechną uwagę publiczności już w sobotę, zwracał na siebie wspaniale udekorowany i iluminowany różnokolorowemi lampkami gmach dworca kolejowego, którego widok wieczorem wywierał imponujące wrażenie.

Organizacja uroczystości — doskonała. Wszystkie organizacje społeczne, przedstawiciele i zaproszeni goście mieli z góry już wyznaczone miejsca, tak, że w czasie uroczystości panował wzorowy porządek.

Naprzeciw ołtarza zbudowana była trybuna dla dostojnych gości. Obok zajęła miejsca na specjalnej trybunie prasa. Po lewej stronie głównej trybuny stanął korpus oficerski garnizonu kieleckiego.

(k) **Wyjazd prezesa sądu okręgowego w Kielcach.** Jak już donosiliśmy prezes sądu okręgowego w Kielcach p. Angiewicz wyjeżdża do Kalisza. W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych odbyło się pożegnanie p. prezesa z personelem urzędniczym. W niedzielę o godz. 4 po południu p. prezes żegnał się z gronem sędziów, prokuratorów i aplikantów.

W godzinach wieczorowych w „Bristolu" odbył się bankiet pożegnalny.

(k) **Zebranie związku pracowników umysłowych.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 rano w lokalu własnym (Rynek 19) odbędzie się zebranie członków związku zawodowego pracowników umysłowych, na którem omawiany będzie cały szereg spraw o charakterze wewnętrznym oraz sprawy informacyjne członków związku.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Noce bezsenne... Noce szalone...", kino „Unjon" — „W szponach djablicy", kino „Palace" — „Zmysły w kajdanach".

(k) **Podpalacz.** Dnia 1 bm. o godz. 18 w zabudowaniach sukcesorskich Michała Stodułki, Stanisława Kowalskiego i Małgorzaty Stodołkówny we wsi Podlesie w powiecie włoszczowskim, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 3 stodoły. Straty wynoszą 7.111 złotych. Dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dopuścił się rozmyślnie Stanisław Kowalski, mieszkaniec wsi Podlesia. Kowalski ubezpieczył cały zapas zboża, paszy i t. d., które to zapasy częściowo przed pożarem wywiózł do stodoły Józefa Flaka i Franciszki Jakubowskiej, a następnie podpalił swoją stodołę w zamiarze otrzymania ubezpieczenia. Kowalskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Kradzieże.** W budce z owocami Wereszyńskiej Karoliny przy ul. Wesołej w Kielcach, skradziono 110 zł.

Z niezamkniętego mieszkania Habówny Janiny, przy ul. Planty w Kielcach skradziono chustkę zimową i 115 zł.

Z tartaku „Głęboczka" w Kielcach skradziono pas rzemienny, wart. 200 złotych.

Z mieszkania Wdowicza Stanisława przy ul. Domaszowskiej w Kielcach skradziono pierzynę i poduszkę wart. 150 zł.

Ze Skarżyska.

(sk) **Nowa placówka W. F.** w Skarżysku. Dn. 15 bm. zorganizowany został w Skarżysku oddział tow. »Jutrznia« z inicjatywy p. R. Kerszenbauma. Towarzystwo będzie mieć sekcje: piłki nożnej i ręcznej, lekko-atl., ciężko atl., cyklistów, pływacka i t. p. Zapisy na członków u p. Tenenbauma, Kolejowa od g. 7 — 8.

Towarzystwo ma zamiar specjalizować się pod kier. sił fachowych T. U. R.

(sk) **Dlaczego** w Skarżysku nie przyjął się dotychczas zwyczaj oświetlania schodów wieczorami? Mo żeby policja urządziła na ten temat kilka odczytów dla niezamożnych właścicieli nieruchomości.

(sk) **Katastrofa kolejowa.** W nocy na 2 bm. o godz. 1 na torze kolejowym obok stacji Ćmielów, w powiecie opatowskim, pociąg towarowy o 2 ch parowozach, idący od stacji Jasice uległ katastrofie w ten sposób, że 4 wagony ze środka pociągu zostały wyrzucone z szyn o parę metrów w bok i rozbite, a 5 wagonów wykolejone i uszkodzone. Straty wynoszą około 50 tys. zł. W katastrofie lekko został ranny w głowę namiutcowy Ignacy Chruszczyński ze Skarżyska.

(sk) **Popsuli mu gwizdek...** W dniu Wszystkich Świętych licznie zebrani na cmentarzu bodzentyńskim pobożni usłyszeli »koncert«, jakiegoś drybląsa, który gwizdał sobie na wesoło, profanując poświęcone miejsce. Ponieważ kilkakrotne **uwagi nie poskromiły** rozwydrzonego chłystka, wyproszono go więc w delikatny sposób z cmentarza, psując mu jednocześnie naturalny gwizdek, tak, że profanator dłuższy czas nie będzie mógł dawać gwizdanych koncertów.

(sk) **Za opilstwo i awantury.** Dn. 3 bm. policja opisała w protokule Stefana Łuszczyńskiego, który się w stanie nietrzeźwym awanturował.

Z Sosnowca.

(s) **Komisja do przyjęcia zakładów handlowych.** Wczoraj w Sosnowcu urzędowały techniczne komisje: wojewódzka, starościńska i magistracka, w sprawie przyjęcia zakładów handlowych.

Komisje badały, czy zakłady odpowiadają przepisom pod względem technicznym i sanitarnym. W wyniku badań, komisje postanowiły dać w kilku wypadkach krótki termin do zlikwidowania interesu, w innych zaś — usunięcia niedokładności. Na kilka sklepów nałożono kary.

(s) **Konferencje w inspektoracie pracy.** W czwartek, dnia 7 bm. w biurze inspektoratu pracy w Sosnowcu, odbędzie się konferencja małych kopalni w sprawie podwyżki płac do wysokości zarobków w kopalniach dużych.

Na d. 8 bm. naznaczono konferencję krawców, w sprawie regulacji płac.

(s) **Z komisji cennikowej.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej w magistracie ustalono następujące ceny: słonina 3 zł. 80 gr., schab 3 zł. 60 gr. i mięso wieprzowe 3 zł. 60 gr.

Ceny obowiązują od dnia dzisiejszego.

(s) **Odczyt dra Piwowara.** Staraniem sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych zostanie wygłoszony w nadchodzącą sobotę dn. 9 listopada br. o godzinie 18-ej w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 I. p. interesujący odczyt pt. »Z wyprawy na Nową Ziemię«, który będzie ilustrowany przezroczami.

Odczyt wygłosi dr. Adam Piwowar, geolog, członek komisji fizjograficznej polskiej akademji umiejętności.

Spodziewać się należy, że treść odczytu niewątpliwie zainteresuje szersze grono miejscowego społeczeństwa, które nie omieszka skorzystać z nadarzającej się sposobności wysłuchania nader ciekawego opowiadania z własnych przeżyć i spostrzeżeń prelegenta.

Wstęp zarówno dla członków, jak i niečzłonków bezpłatny.

(s) **Podziękowanie.** W dniu 3 listopada br. o godz. 13 ej pp. w kinie »Momus« został odegrany film »Król Królów«. Dochód z powyższego poranku, urządzonego staraniem katol. tow. polek z inicjatywy właściciela kina p. Marcinkowskiego, został całkowicie przeznaczony na kościół w Pogoni.

Za tak piękny czyn, godny naśladowania, p. Marcinkowskiemu tą drogą staropolskie »Bóg zapłać« składa Zarząd katol. tow. polek.

(s) **Ważne dla b. wojskowych.** Z inicjatywy federacji związków obrońców Ojczyzny odbędą się zebrania wszystkich b. wojskowych, poświęcone omówieniu spraw oszczędnościowo- ubezpieczeniowych: w Sosnowcu w sali teatru miejskiego w czwartek dn. 7 b. m. o godz. 19 ej i w Dąbrowie w sali rady miejskiej w piątek dn. 8 bm. o godz. 19 ej, które referować będzie specjalny delegat zarządu wojewódzkiego.

O bezwzględne przybycie na jedno z powyższych zebrań — zarządy związków i ich kół, odnośnych referentów oraz wszystkich b. wojskowych uprasza powiatowy zarząd federacji.

(s) **»Pierwszy Bal Jesienny«** urządza związek podoficerów Rezerwy Koła Sosnowiec, w dniu 9 bm. w sali polskich związków zawodowych ul. Marjacka nr. 1 w Pogoni. Początek o godz. 9.30 wiecz. Jazz-band. Bufet we własnym zakresie. Moc atrakcji i niespodzianek. Konkurs piękności. Wybór Królowej Balu i t. d.

Pozostałe zaproszenia i bilety są jeszcze do nabycia w sekretarjacie związku w dniu 7 i 8 bm. od godz. 16 do 21 ej ul. Targowa (szklarnia) Wstęp tylko za zaproszeniami. Czysty dochód przeznacza się na ufundowanie sztandaru.

(s) **„Locarneński“ dentysta.** Wczoraj w nocy wstąpił do restauracji »Locarno« Władysław Tabor, Czysta 5, aby zobaczyć kto tam jest Jak wstąpił, tak i usiadł, a że był trochę niespokojny, powstała awantura, w czasie której Tadeusz Prokop wybił mu zęba.

(s) **Nóż w brzuchu.** Józefa Madejska, Czysta 7, poskarżyła się onegdaj policji, że Józef Zybrandt, Pańska 26, przebił ją nożem.

Z Będzina.

(b) **Ziemniaki dla bezrobotnych.** Magistrat w Będzinie rozpoczął wydawanie bezrobotnym ziemniaków na zimę. Bezrobotny, obarczony większą rodziną, otrzymuje 250 kg., mniejszą rodziną 150 kg. i kawaler 75 kg.

(b) **Przeniesienie przytułku dla starców.** Przytułek dla starców chrześcijan, mieszczący się obecnie w lokalu tow. dobroczynności na Górze Zamkowej, zostanie w bieżącym miesiącu przeniesiony do „Ustronia“ w Sławkowie.

(b) **Rejestracja samochodów.** D. 8 bm. przyjeżdża do starostwa delegat urzędu wojewódzkiego, celem dokładnego przeprowadzenia rejesracji samochodów.

HRABIA MONTE CHRISTO.

120.

— I cóż? — zapytał d'Epinay.

— A cóż!... Ogień palą włoscy kontrabandziści, w towarzystwie dwóch bandytów korsykańskich.

— W takim razie możemy wysiadać na ląd. To dobrzy ludzie — zaopinjował kapitan.

— Jesteś przekonany, że nie mamy się czego obawiać? —zapytał d'Epinay.

— Niczego zgoła, panie hrabio, przecież kontrabandziści nie są rze zimieszkami.

— No, a ci tam korsykańscy bandyci? — zapytał zawsze ostrożny d'Epinay.

— Ach, mój najdroższy Boże! Cóż oni winni, że są bandytami?... To winny ich magistraty i te tam... Boże odpuść... sądy.

— Jakto?

— A tak. Prześladują one najbardziej prawych synów Korsyki, za ich uczucie narodowe, vendette.

— Cóż ty rozumiesz przez vendette? Zabić człowieka, czy tak?

— Panie hrabio! Zabić człowieka i zabić nieprzyjaciela — to są rzeczy najzupełniej różne.

— Ano... dobrze. Niech i tak będzie. Więc powiadasz, że możemy poprosić śmiało tych bandytów o gościnność? Czy jesteś pewny jednak, że nas dobrze przyjmą?

— Najpewniejszy.

— Ilu ich tam jest?... wszystkich razem?

— Pięciu, panie hrabio; trzech kontrabandzistów i dwóch bandytów.

— Tylu przeto, co i nas. Na wypadek gdybyśmy byli źle przez tych panów widziani, — jesteśmy w równej sile i potrafimy, mam na dzieję, zmusić tych jegomościów do grzeczności.

Dalej przeto, kierujemy się ku światłu.

— Dobrze, panie hrabio, niech pan hrabia pozwoli jedynie, bym przedsięwziął pewne środki ostrożności.

— Ależ i owszem, bądź roztropny jak Ulises, mądry jak Mentor. Ja nie tylko ci pozwalam, ale najusilniej rozkazuję.

— A więc dobrze, proszę tylko zachować milczenie.

Człowiek tego pokroju jak Franciszek d'Epinay, patrzący na rzeczy z właściwego stanowiska, zdawał sobie dobrze sprawę ze swego teraźniejszego położenia, w jakie wpadł samochcący. Aczkolwiek nie groziło mu wyraźne niebezpieczeństwo — rozsądek zalecał ostrożność.

Ciemna noc, pustynne morze i wyspa niezamieszkała, gorzej — będąca przytułkiem bandytów i korsarzy. Jest on przytem cały w rękach obcych mu żeglarzy, którzy go nie znają i nie mają najmniejszego powodu poświęcać się dla niego; znali go i wiedzieli tyle, że ma przy sobie kilka tysięcy franków w trzosie, a nadto broń najwyborniejszą, którą z zazdrością oglądali wie lokrotnie.

I teraz oto miał wysiąść z takimi ludźmi właśnie na ląd nieznany, na wyspę, na której kontrabandziści i bandyci udzielić może zechcą przybyszowi gościnności takiej właśnie, jak poganie Chrystusowi.

Znajdując się więc w takiem położeniu, pośród takich niebezpieczeństw, być może urojonych, lecz być może rzeczywistych, — oka nie spuszczał ze swych ludzi, a karabinu z ramienia.

Majtkowie tymczasem podnieśli z powrotem żagle i wzięli się do wioseł, manewrując statkiem. D'Epinay, przyzwyczaiwszy już nieco oko do zmroku, dostrzegał coraz wyraźniej tego granitowego olbrzyma, około którego jego statek krążył, nakoniec, gdy okrążono jedną ze skał bardziej w morze się wżynającej, spostrzegł dawniej widziane już ognisko, o wiele jaśniejsze teraz, a przy niem siedzących cztery ech czy pięciu ludzi.

Kapitan czas dłuższy kierował statkiem w ten sposób, że płynął w cieniu, i dopiero gdy się znalazł na wprost już ogniska, — zwrócił nagle przód statku ku niemu, wjechał śmiało na wody blaskami oświetlone i zaśpiewał pełnym głosem pieśń żeglarzy.

Na pierwszy odgłos idącej od morza melodji, wszyscy ci co ognisko otaczali podnieśli się nagle, chwycili za broń i zeszli na brzeg morza, przyglądając się bacznie statkowi, którego siłę rozpoznać zapragnęli najwidoczniej i odgadnąć zamiary.

— Przypatrzywszy mu się i osądziwszy widać, że nie jest groźny — odeszli, prócz jednego, który pozostał nad brzegiem, gdy inni, nie zwracając już żadnej na przybyły statek uwagi, zasiedli z powrotem przy ogniu, na którym dopiekał się cały kozioł.

Gdy barka dopływała do brzegu, pilnujący pobrzeża zawołał w sardyńskiem narzeczu ludowem:

— Kto tam?

(c. d. n.)

(b) **Zapłaci 18.000 złotych kary!** Przed paru dniami śląska straż graniczna przytrzymała w okolicy Grychowa niejakiego Aleksandra Walerjańczyka z Będzina z większą ilością cienko krajanego tytoniu, przemyconego z Niemiec.

Po skonfiskowaniu przemytu Walerjańczyka odstawiono do najbliższego urzędu celnego, gdzie spisano protokuł.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że grozi mu kara w wysokości około 18.000 złotych!

(b) **Kradzież u Ch. Malca.** W nocy z dnia 4 na 5 bm. do sklepu Chamy Malc dostali się złodzieje i skradli 50 zł. gotówką, weksel na sumę 50 zł. i towarów spożywczych na ogólną sumę 100 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Pracownia fizyczna dla szóstych i siódmych oddziałów miejscowych szkół powszechnych** We wszystkich miejscowościach o większem skupieniu ludności, władze samorządowe dając wyraz zrozumieniu spraw szkolnych, zorganizowały w ostatnich latach pracownie fizyczne, które są niezbędne dla racjonalnej nauki fizyki i chemji

Jedynie w Czeladzi dzięki niezrozumienia znaczenia pracowni fizycznych przez poprzednie zarządy miasta, wszelkie starania władz szkolnych kończyły się na obiecankach magistratu.

Obecnie znowu zostały wznowione starania o uruchomienie pracowni fizycznej i należy się spodziewać, że obecny zarząd miasta wykazujący wielkie zrozumienie dla spraw szkolnych i uruchomi pracownię.

Koszt uruchomienia pracowni oblicza się na jedenaście tysięcy zł., z czego połowę pokryje państwo, a resztę magistrat

(c) **Nowy dzwon.** Wczoraj do kościoła sprowadzony został trzeci nowy dzwon wagi 880 kg., wykonany w Bielsku. Koszt budowy z zawieszeniem wyniesie przeszło 7,000 zł. Poświęcenie dzwonu odbędzie się w najbliższym czasie

(c) **Karambol autobusu z wozem, spowodowany przez pijaków.** Onegdaj na szosie Piaski — Sosnowiec nastąpiło zderzenie autobusu z wozem, które tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęło wypadku w ludziach, kończąc się silnem uszkodzeniem autobusu. Zderzenie spowodowali: Jan Jaros i Bolesław Porębski z Piasków, którzy będąc w stanie pijanym, wtoczyli się przed motor w chwili gdy szofer wymijał furmankę, zmuszając w ten sposób szofera do nagłego skręcenia w bok. Gdy szofer skręcił, na autobus najechała furmanka, rozbijając chłodnicę i wybijając szyby w aucie Wkrótce zjawiła się policja i spisała protokuł.

(c) **Czyje krowy?** U Michała Łakomika, Bytomska 38, są do odebrania cztery krowy, które zostały znalezione na »Radosze«.

Z Dąbrowy.

(d) **Nieudana wyprawa:** Onegdaj dwuch nieznanych osobników przez wybicie dziury w murze usiłowało dostać się do sklepu stowarzyszenia spożywców w Zagórzu, lecz zamiary ich popsuł nocny stróż Finke, gdyż spłoszeni przez niego, zbiegli, nie zdoławszy nic zabrać

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** W dniu 7 bm. t. j. jutro odbędzie się psiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia; 2) odczytanie korespondencji do rady miejskiej; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej w sprawie wykonania budżetu za rok 1928/29 i wniosek o zatwierdzenie sprawozdania; 4 wybór 3 ch członków i 3-ch zastępców do komisji od państwowego podatku dochodowego i 5) komunikaty.

(z) **Działalność rady powiatowej BBWR.** W ubiegłą sobotę odbyło się miesięczne posiedzenie rady pow. na pow. zawiercki. Zebranie zagaił przewodniczący rady p. Badowski, wygłosiwszy na wstępie referat o sytuacji politycznej. W dyskusji omówiono szereg aktualnych spraw pow. zawierckiego i wybrano komitet wykonawczy. Następne zebranie naznaczono na dzień 8 XII g. 3 pp.

(z) **Z zebrania wójtów i sekretarzy.** Na onegdajszem zebraniu wójtów i sekretarzy omawiana była sprawa obchodu uroczystości 11 listopada. Postanowiono dążyć do tego, by dzień ten w całym powiecie wypadł jaknajokazalej i omawiane były również składki ogniowe, które postanowiono ściągać energicznie.

Następnie inspektor samorządu gminnego o p. Stefański udzielał wskazówek, jak należy poznawać budżety. Wskazówki te są w chwili obecnej aktualne, a to ze względu na bliskość terminu przedstawiania budżetów na rok 1930/31.

Poruszany był również projekt utworzenia kursu dla sekretarzy gminnych, a to celem głębszego zapoznania się z pracą kancelaryjną.

(z) **Działalność stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.** Koło kulturalno-oświatowe »Jutrzenka« przy stow. rezerw. i b. wojskowych urządziło w sobotę dn. 2 listopada uroczystą akademje ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Słowo wstępne wygłosił p. Czesław Otrębski, referat o konfederacji barskiej i walkach o niepodległości Stanów Zjednoczonych wygłosił prof. Badowski. Akademję zakończyły dekelmacje i muzyka.

(z) **Celem zlikwidowania zatargu,** powstałego na tle obniżenia zarobków w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu, odbędzie się w czwartek w tejże fabryce konferencja, której przewodniczyć będzie podinspektor pracy p. K. Rychłowski.

(z) **Poborowi.** Od dzisiaj od godz. 9-tej rano w lokalu domu ludowego urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa, dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stanęli do ostatniego poboru.

(z) **Związek peowiaków.** W dniu 9 października br. zorganizowany został w Zawierciu związek peowiaków. Do zarządu wybrano jako prezesa ob. Witolda Lubicz-Sawickiego, b. komendanta obwodu P. O. W. w Zawierciu, wiceprezesa ob. Jana Osińskiego, sekretarza Augusta Marszałka, skarbnika Inocentago Waleckiego, przewodniczącego komisji rewizyjnej Marjan Makiełka, sekretarza komisji rewizyjnej Zygmunta Szmiata.

Skład powyższego zarządu został w dniu 21 X br. zatwierdzony przez zarząd wojewódzkiego okręgu w Kielcach.

Zarząd związku apeluje do wszystkich tych peowiaków, którzy jeszcze nie przystąpili do związku, a zachowali moralną i ideową linję pracy peowiackiej, by wstępowali w szeregi organizacji.

Piśmienne zgłoszenia należy przesyłać na ręce sekretarza związku pod adresem: August Marszałek, Zawiercie, seimik,

(z) **Kłusownictwo** Za uprawianie kłusownictwa została odebrana broń i skazani na grzywnę w wysokości 50 zł: Stanisław Kotuła w Łazach, Jan Księżyk i Andrzej Gorzelski w Rudnikach Wielkich.

(z) **Pobicie.** W komisarjacie przyjęto zameldowanie od Sztybla Henryka, zam. przy ul. Amatorskiej 10, o ciężkim uszkodzeniu ciała przez Stanisława Kurzawę.

(z) **Kieszonkowcy.** Bronisława Grabowska, zamieszkała stale w Kromołowie, zameldowała policji że Ewa Wnuk, Południowa 6, usiłowała wyciągnąć jej z kieszeni 37 złotych.

Policja spisała protokuł.

Z Olkusza.

(ol) **Z zaduszek.** Podczas święta umarłych ogólną uwagę zwracał brak warty przy płycie Nieznanego Żołnierza i przy grobie pułk. Nulio. Rok rocznie zaciągana była warta przy tych grobach.

Widocznie niepogoda przeszkodziła....

(ol) **„Czartowska ława“.** Członkowie oddziału p. z. z. p. p. i h. w Olkuszu wystawiają w dn. 9 i 10 bm. dramat Galasiewicza »Czartowska ława«.

Sztuka wyreżyserowana jest z dużym nakładem pracy. Dekoracje nowe.

(ol) **Za gościnę odpłacił się kradzieżą.** Przed kilku dniami wieczorem przyszedł do gospodarza Piotra Maja w Grzegorzewicach, gm. Minoga, starszy już człowiek i poprosił o nocleg.

Majowie chętnie go przyjęli i nakarmili. Kiedy rano podnieśli się z łóżek, podróżnego nie było i wielu rzeczy, jak butów z cholewami, ubrania, kapelusza i 4 zł. z groszami, które skradł w czasie snu mieszkańców.

Po przeszukaniu wsi i najbliższej okolicy, natrafiono w lesie wysocińskim na podarte buty i ubranie, porzucone przez złodzieja.

Poszkodowani zwrócili się do policji, która wszczęła dochodzenie

Konferencja inżyniera z przemysłowcem

Ujęcie międzynarodowych włamywaczy.

Do Grudziądza przybyli dwaj wytworni «panowie» z Warszawy. Jeden z nich zamieszkał w hotelu «Królewski Dwór» i podał się za inżyniera fabryki maszyn w Piaskach pod Warszawą Stalskiego Jana, drugi zaś w hotelu «Centralnym», podając się za Czesława Romana Pajcherta, przemysłowca z Warszawy.

Obaj «koledzy», jadąc do Grudziądza, mieli już swój zgóry ułożony plan «działania». Dla wszelkiej ostrożności «panowie» ci zamieszkali w dwóch różnych hotelach, aby odwrócić od siebie uwagę władz śledczych.

Ubiegłej nocy rzekomy inżynier Stalski złożył wizytę swemu koledze w »Centralnym« hotelu i tam omówiono szczegółowy plan »działania«.

Długo nie namyślając się, złodzieje postanowili dokonać włamania do mieszkania prywatnego p. Langego, właściciela hotelu »Centralnego«.

Szczęście jednak ich zawiodło, ponieważ zostali przychwyceni na gorącym uczynku.

Po ujęciu ich okazało się, iż posługiwali się fałszywemi dowodami osobistemi, i że są to znani na bruku warszawskim złodzieje, należący do międzynarodowej szajki włamywaczy.

Fałszywy inżynier Stalski okazał się technikiem dentystycznym Franciszkiem Kowalskim, a jego przyjaciel przemysłowiec, Władysławem Różanowskim.

Sprytnych ptaszków warszawskich osadzono w areszcie śledczym.

Potworny okaz dziecka - rośliny.

Ręce ma w kształcie gałęzi stopy o dwuch palcach

Nad niesamowitą zagadką głowią się lekarze Leningradu.

Umysły lekarzy petersburskich zaprząta obecnie niezmiernie ciekawy wypadek zwyrodnienia fizycznego 6 miesięcznego dziecka, które urodziło się pewnej chłopce z gubernii archangielskiej.

Dziecko to przyniosła matka do kliniki chirurgicznej w Petersburgu i zostawiła je tam na obserwacji.

Okaz zadziwiającej ułomności jest zdrową wewnętrznie dziewczynką, której obie ręce, od łokci wdół, rozgałęziają się w kształcie konarów drzewa.

Prawa stopa dziewczynki posiada zaledwie 2 palce, lewa zaś 3, z których jeden rozwinięty jest również gałązkowato.

Znamiennym objawem jest to, że rozgałęzienia kończyn dziecka rozwijają się wraz z niemi bardzo szybko. Wyrostki te sięgają obecnie długości 8 centymetrów, a obserwowany przez lekarzy ich przyrost w ciągu tygodnia wykazał długość jednego centymetra.

Dokładne badanie małego potworka wykazało, że stopy jego posiadają zaledwie po 2 kości, zamiast pięciu a roentgenowskie prześwietlanie wykazało, że dziewczynka nie ma zupełnie małej kości goleniowej w prawej nodze.

Lekarze sowieccy głowią się się nad tem zagadnieniem co wyrośnie z tego niesamowicie wyglądającego dziecka, gdyż jego rozwój fizyczny zaczyna przybierać tempo galopujące.

Znamiennym jest fakt, że dziewczynka jest najzupełniej zdrowa i psychika jej ujawnia wszelkie cechy normalnego osobnika rodu ludzkiego. Wszystkie zaś okazy rozwiniętych fizycznie nienormalnie dzieci zdradzają również i umysłowe ułomności.

Do tej pory lekarzom nie udało się wysnuć odpowiednich wniosków któreby mogły umotywować przyczynę tego dziwacznego objawu rozgałęzień kończyn badanego dziecka

Sezonowe zarządzenia na kolejach

przed nadchodzącą zimą.

W Warszawie zakończył się onegdaj dwudniowy zjazd prezesów wszystkich polskich dyrekcyj kolejowych.

Zjazd obradował nad ustaleniem najważniejszych inwestycyj kolejowych oraz przygotowaniami przedzimowemi, między innemi nad zabezpieczeniem torów przed zamieciami śnieżnem.

W tym celu min. komunikacji zakupiło 53.500 łopat drewnianych do odgarniania śniegu, a nadto postanowiono zwiększyć pokaźnie liczbę pługów motorowych do przerywania wielkich zasp.

Nadto do ochrony torów przed zaspami zwiększona będzie ilość płotków ochronnych, przyczem w całem państwie budowane będą płoty jednego typu, t. zw. rosyjskiego.

Płoty te są ruchome, zapobiegają one tworzeniu się zasp w bezpośredniem sąsiedztwie z torem, a natomiast ułatwiają powstawanie wysokich wałów, które same przez się stanowią znakomitą osłonę przed nowemi zaspami.

Zjazd omówił poza tem szereg innych spraw, związanych z nadchodzącą zimą Ustalono m. in. konieczność używania smarów do osi o niższym stopniu zamarzania oraz podkreślono konieczność ściślejszej kontroli na ogrzewaniem wagonów.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 5.11.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.50¹/₂
Paryż 35,13¹/₂
Wiedeń 125,40
Włochy 46.72
Szwajcarja 172,85
Holandja 359.94
Stokholm 239.54
Dol. War. pr. obr. 8,91¹/₄
5% Poż. Dolarowa 62,50—63,25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,25
4% Poż. Inwestycyjna zł. 118,50-118,75-118,50
4¹/₂% Ziemsk. Kredyt. 47,75—47,65
Tendencja: słabsza.

AKCJE

Warszawa 5.11.

Bank Handlowy 119,00
Bank Polski 168,00—167,—
Bank spół. zarobk. 78,50
Starachowice 21,50—21,25
Lipop 29,25—31,50
Norblin 87,00—85,—
Ostrowieckie 83,—
Haberbusz 105,00—106,—
Tendencja niejednolita.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4 94